

Wydaje się, że dzisiaj ludzie bazują na dwóch prawdach. Prawdzie "objawionej" oraz odkrywanej. Prawdy te żyją obok siebie, każda własnym życiem od chwili gdy podzielono starożytną mądrość na religię i naukę. Człowiek, z właściwą sobie nonszalancją, chcąc dojść samemu do głównych prawd, traci czas i pieniądze na wyważanie dawno otwartych drzwi. Nie ulega wątpliwości, że triumf ewolucji odtrąbiono zbyt wcześnie, a ostatnie słowo należeć będzie do genetyków, ale dopiero wtedy, gdy dokładnie pozna się genotyp każdej istoty.

Według obowiązującej teorii nasza cywilizacja miała swój początek gdzieś w piątym tysiącleciu przed naszą erą. Przedtem uczyliśmy się wszystkiego jak niemowlaki. Chodzić, mówić, pisać, aż pewnego pięknego dnia zebrało się kilkunastu ubranych w skóry dzikusów z dzidami i ustaliło - dość wiochy, robimy cywilizację. Potem już szło jak po maśle. Wynalazki sypały się jedno za drugim. Podzielili się pracą. Jeden rządził, inni żywili i bronili, a jeszcze inni zaczęli rozglądać się wokoło, gdzie by tu przenieść świeżo rozpalony płomień cywilizacji.

Przyjęto zgodnie z logiką, że nasza cywilizacja rozwijała się liniowo. Wszystko musiało mieć swoją kolejność. Najpierw musiał być prosty kij. Potem jakiś ówczesny "szwej" zasnawszy na warcie przy ognisku, upuścił oręż i przypalił koniec. Bojąc się kary wyczyścił koniec w piachu i przypadkiem zrewolucjonizował armię. Już nie trzeba było walić przez łeb, a tylko dźgnąć ostrym końcem i zmienić wrogiego osobnika w worek rozkładającego się białka.

{rsg2_display: 207,original,false}

Wszystko szło dobrze po myśli nauki, dopóki jakiegoś dociekliwego nie zainteresowały piramidy w Giza, inny nie odnalazł Machu Picchu, jeszcze inny Myken itd. Misterna teoria zaczynała trzeszczeć w szwach. Trzeba było coraz dalej odsuwać czas początku i doszło do tego, że tak potężne budowle jak piramidy zbudował owszem człowiek, ale z epoki kamiennej. Jak on to zrobił było nieistotne. Wszystko inne pasowało. Podzielono więc epokę i tak mamy epokę kamienia łupanego, gładzonego, przycinanego, szlifowanego i czort wie jakiego jeszcze. Normalny człowiek zaczyna się gubić w tym kamieniołomie.

Gdy pewnego pięknego dnia nauczyliśmy się sylabizować pismo starożytnych, stwierdzono ze zdumieniem, że ci starożytni byli chyba szaleni. Co oni wypisywali. Dziesiątki tysięcy lat, jacyś Bogowie z Nieba, ciskanie piorunami, latające smoki, potwory, "wunderwaffe"... Ogólnie stwierdzono, że mieli fantazję lub nie pisali tego na trzeźwo, bo to wszystko jest bardzo przesadzone. Czy naprawdę?

Mezopotamia

Kiedy królowała Mądrość?

Wpisany przez Administrator
Czwartek, 11 Październik 2012 10:24

Co mówią o liczbie lat, od kiedy kasta Chaldejczyków zajmuje się badaniem kosmosu, to z trudem udaje im się znaleźć kogoś, kto w to uwierzy, bo wedle ich wyliczenia do wyprawy Aleksandra upłynęło lat czterysta siedemdziesiąt trzy tysiące (473 000!).

Diodor Sycylijski

Fragment babilońskiej listy królów z Khorsabad (Irak) WB 444 . Muzeum Ashmolean w Oxfordzie:

Kiedy królestwo zstępowało z nieba, królestwo było w Eridu. • W Eridu królem był Alulim, 28800 lat rządził. • Alalgar rządził 36000 lat. Dwaj królowie, 64800 lat rządzili. • W Bad-tibira rządził En-men-lu-ana 43200 lat. • En-men-gal-anna rządził 28800 lat. • Bóg Dumuzi, pasterz, rządził 36000 lat. Trzej królowie, swoje 108000 lat rządzili. • W Larak rządził En-zib-zi-anna 28800 lat. Jeden król, swoje 28800 lat rządził. • W Sippar królem był En-men-dur-anna, 21000 lat rządził. Jeden król, swoje 21000 lat rządził. • W Suruppak królem był Ubar-tutu. swoje 18600 lat rządził. Pięć miast, ośmiu królów, 241200 lat rządziło.

Przeminął potop. Kiedy potop przeminął, królestwo po raz wtóry zstąpiło z nieba. W Kis było królestwo.

W Kis królem był Ga-ur. 1200 lat rządził. • Gulla-Nidaba-anna-pad rządził 960 lat. • Zukakip rządził 900 lat. • Atap rządził 600 lat. • Syn Atapa rządził 840 lat. • Etana, pasterz, który wstąpił do nieba, był królem, 1560 lat rządził. • Balih, syn Etany, rządził 400 lat. • Tizkar, syn Samuga, rządził 305 lat.

{rsg2_display: 208,original,false}

Według WB 444 dziesięciu królów sprzed potopu rządziło w sumie 456000 lat. Po potopie "królestwo po raz wtóry zstąpiło z nieba", a 23 królów, którzy przewinęli się potem przez tron, rządziło 24510 lat, 3 miesiące i trzy i pół dnia. Średnia panowania ponad 1000 lat. Imponujące. "Nasz" Adam dożył 900 lat, Henoch został fizycznie "wzięty do nieba" w wieku 365 lat, jego zaś syn Metuszalech zasnął w Panu mając lat 969. Czyżby powolna degradacja genów? Nie, według Biblii to Bóg po potopie zdecydował, że człowiek będzie żył tylko 120 lat. Z degradacją mamy do czynienia w ostatnim okresie. To my niszczymy środowisko naturalne, a ono nam się odpłaca.

Egipt

W Egipcie odnaleziono teksty noszące ogólną nazwę "listy królów". Są to:

- lista Manetona (sporządzona w III w. pne)
- papirus Turyński (datowany na 1300 r. pne)
- lista królów ze świątyni Setiego I w Abydos (XIII w. pne)
- kamień z Palermo (datowany na XXV w. pne)

Listy te dzielą panujących na dynastie boskie, półboskie i ludzkie (śmiertelnych). Różnice dotyczą lat panowania, ale te u wszystkich liczone są w tysiącach i dziesiątkach tysięcy lat. Zestawiłem dostępne mi wiadomości na temat czasu:

Pierwszym władcą Egiptu był Hefajstos, który też wynalazł ogień. Po nim byli Chronos, Ozyrys, Tyfon, brat Ozyrysa, następnie Horus, syn Ozyrysa i Izydy. [...] Ci pierwsi dzierżyli berło w Egipcie (bogowie z Heliopolis - Ra, Szu, Tefnut, Geb, Nut, Ozyrys, Izyda, Neftyda, Set). Później władza przechodziła z rąk do rąk w nieprzerwanej sukcesji... przez 13900 lat. Po Bogach władzę przejęli Półbogowie i zarządzili przez 1255 lat. Następna linia królów była u władzy przez 1790 lat. Po nich przyszło dziesięciu królów, którzy zarządzili przez 350 lat. Później przez 5813 lat władzę sprawowały Duchy Zmarłych" - razem 24925 lat.

Maneton

Na początku, przez niemal 18000 lat, Egiptem władali bogowie i herosi, a ostatnim był Hermes (Horus) syn Izydy... Poczynając od Mojrisa ziemscy królowie władali Egiptem nie krócej niż 5000 lat do 180 olimpiady, w czasie której ja sam przybyłem do Egiptu [...] - daje to 23100 r. pne. [...] Kapłani egipscy obliczają czas od panowania boga Słońca po przejście Aleksandra do Azji na około 23000 lat.

Diodor

Powiedzieli (kapłani z Heliopolis), iż w owym czasie zdarzyło się cztery razy, że słońce opuściło swe zwykłe miejsce - dwa razy weszło tam, gdzie obecnie zachodzi i dwa razy zaszło tam,

Kiedy królowała Mądrość?

Wpisany przez Administrator
Czwartek, 11 Październik 2012 10:24

gdzie obecnie wschodzi.

Herodot

Wydaje się, że chodzi o czas 1,5 cyklu precesyjnego - ok. 39000 lat. Herodot opisuje też, jak to kapłani Teb pokazali mu 341 posągów, z których każdy symbolizuje jedno pokolenie kapłańskie poczynając od 11340 lat.

Bo każdy arcykapłan ustawia tam za swego życia własny posąg. Otóż kapłani, wyliczając mi je i pokazując, dowodzili, że za każdym razem syn następował po ojcu, a przechodzili je wszystkie po kolei, poczynawszy od posągu tego, co zmarł ostatnio, aż mi wszystkie pokazali. [...] Tacy zatem, jak dowodzili kapłani, byli ci wszyscy, których wizerunki tu stały, a bardzo odmienni od bogów. Przed tymi zaś mężami mieli być władcami Egiptu bogowie, którzy go razem z ludźmi zamieszkiwali [...] I o tym Egipcjanie, jak utrzymują, dokładnie wiedzą, ponieważ lata stale liczą i stale zapisują.

... siedemnaście tysięcy lat upłynęło do panowania Amasysa od czasu, kiedy z ośmiu bogów powstało dwunastu, z których jednym jak sądzę, był Herakles. [...] Otóż ile lat ... upłynęło od Heraklesa aż do króla Amasysa, to przedtem wykazałem ... od Dionizosa zaś najmniej, a jednak od niego aż do króla Amasysa liczą piętnaście tysięcy lat.

Herodot

Amasis był historycznym królem Egiptu. Panował w latach 570-526 r. pne. Na te czasy datuje się pobyt Solona w Sais.

W papirusie Turyńskim zapisano imiona dziesięciu Neteru w kartuszach, ale okresu ich panowania nie udało się odczytać. Odczytano natomiast, że przed okresem zjednoczenia w Górnym i Dolnym Egipcie przez 3100 lat rządili królowie śmiertelni. Podano także inne okresy rządów:

- Czcigodni przed Szemsu-Hor - 23200 lat,
- Czcigodni Szemsu-Hor (towarzysze Horusa) - 13420 lat. **Razem 36620 lat.**

Na kamieniu z Palermo odczytano listę 120 królów Górnego i Dolnego Egiptu, którzy rządili w okresie predynastycznym (przed zjednoczeniem Egiptu). L. C. Vincent obliczył początek

Kiedy królowała Mądrość?

Wpisany przez Administrator
Czwartek, 11 Październik 2012 10:24

panowania bogów na 33894 r. pne., Rządy trwały 28273 lata. Okres panowania kończy się w roku 20820 pne wraz z zamordowaniem Ozyrysa. Początek panowania Menesa wg. Vincenta - 5621 r. pne. Panowanie Menesa wg chronologii długiej określa się na lata 5619-5557 pne. Liczby te u większości egiptologów są nie do przyjęcia. Uważa się je za całkowicie zmyślone albo bardzo przesadzone.

Spróbujmy powyższe liczby umieścić na osi czasu i zestawić je w bardziej wizualnej formie. Do tego jednak trzeba znaleźć miejsce, w którym musimy "zakotwiczyć" nasz czas. Wydaje się, że najlepiej jest przyjąć okres panowania pierwszego dynastycznego króla Egiptu, tego który zjednoczył Dolny i Górny Egipt w jedno państwo - króla Menesa. Co do czasu jego panowania istnieje względna zgodność nauki dzisiejszej i wiedzy starożytnych. L. C. Vincent określa początek panowania Menesa na 5621 r. pne., a według chronologii długiej na lata 5619-5557 pne.

{rsg2_display: 209,original,false}

Według mnie chronologia ta wygląda dość logicznie i jest dosyć spójna. Wynikałoby z tego, że hipotetyczny potop sprzed 12,5 tysiąca lat mógł przerwać panowanie półbogów ale i to, że ich rządy mogły trwać jeszcze do kilku tysięcy lat po potopie mając wpływ na odbudowę społeczności egipskiej.

Grecja

O wieku cywilizacji greckiej dowiaduje się Solon podczas pobytu w Sais w Egipcie. Dowiaduje się tam, że cywilizacja grecka jest o tysiąc lat starsza od egipskiej.

Wasze miasto jest o tysiąc lat starsze, bo otrzymało ono wasze nasienie od Ziemi i Hefaistosa. Nasze jest młodsze. Nasze Księgi Święte podają 8000 lat od chwili zorganizowania tego kraju. Zatem przedstawię ci pokrótce prawa waszych ziomków, którzy żyli przed 9000 lat...

Miały bowiem miejsce w ciągu tych dziewięciu tysięcy lat liczne i okrutne potopy. [...] Najpierw, Akropol nie wyglądał tak, jak teraz. Teraz mianowicie jedna jedyna noc potopu roztopiła ziemię i obnażyła to miejsce do naga, podczas gdy w tym samym czasie wystąpiły trzęsienia ziemi i trzeci z rzędu zalew wody przed katastrofą z czasów Deukaliona.

Olaton (Kritias)

Kiedy królowała Mądrość?

Wpisany przez Administrator
Czwartek, 11 Październik 2012 10:24

Z tego co pisze Platon, po kataklizmie, w którym zagłada miała dotknąć Atlantydę i wojsko ateńskie (szkoda, że nie wiemy w którym to było miejscu), ziemie Grecji doświadczyły jeszcze czterech potopów, z których ostatnim był potop Deukaliona.

Grecy mylą się, przyjmując, że narodziny Heraklesa przypadają na jedno pokolenie przed wojną trojańską, gdyż stało się to w pierwszym okresie, gdy powstawali ludzie. Od tego czasu odliczono w Egipcie ponad dziesięć tysięcy lat, gdy tymczasem od wojny trojańskiej minęło ledwie tysiąc dwieście.

Diodor

Zauważmy rozbieżności pomiędzy Diodorem a Herodotem w sprawie okresu, w którym żył Herakles. Herodot - około 17 tysięcy lat, Diodor - minimum około 10 tysięcy lat, chociaż nie wiadomo ile lat wynosi diodorowskie "ponad". Cóż, jak mówią - zdania uczonych są podzielone, a może mówią o dwóch różnych herosach o tym samym imieniu? Nie wydaje się to prawdopodobne.

Ciekawie też przedstawia się sprawa Troi. Jeśli przyjąć datę wojny na 1200-1300 lat pne., to gdzie się podziały jej ruiny? Troja odkryta przez Schliemana nie jest Homerową Troją. Przeczą temu mury odkrytego miasta, które według Homera były "cyklopowe". Mitologia zaś mówi o tym, że mury Troi budował sam Posejdon wraz z Apollinem, którzy ponoć nie mogli się doprosić zapłaty za wykonaną pracę. Czy prawdziwa Troja zniknęła gdzieś pod wodą w wyniku kataklizmu?

Cykliczność życia na Ziemi potwierdzają Grecy istnieniem pięciu wieków (epok), gdzie nazwą wyróżniającą jest nazwa metalu, który był najczęściej w nich używany (?).

Wiek złoty. Czasy Kronosa panującego na niebie. Pełnia szczęścia. Ludzie nie znali chorób czy starości. Nie pracowali. Żywili się miodem i owocami Ziemi. Panował powszechny pokój i sprawiedliwość, nie znano zbrodni.

Wiek srebrny. Ludzie umieli już wypiekać chleb, musieli pracować. Zaczynają ujawniać się wady ludzkie. Morale niższe niż w poprzednim wieku.

Wiek spiżowy. Czasy panowania Zeusa. Gwałtowny upadek obyczajów rodzaju ludzkiego. Pojawiają się wojny, gwałt, podłość i niesprawiedliwość. Ten rodzaj ludzi Zeus zgładził potopem.

Wiek herosów. Władcy na ziemi wywodzą się od Bogów Olimpijskich. Poprawiają się obyczaje na Ziemi spowodowane przykładem herosów. Wiek ten, według dziejopisów, kończy się krótko po wojnie trojańskiej.

Wiek żelazny. Czasy już historyczne. Stopnowy upadek ludzkości. Ludzie będą stawać się coraz gorsi aż do pełnego rozprzężenia i upadku moralnego. Wiek ten zakończy się całkowitą zagładą człowieka.

Jak rozumiem ten podział świata na ery? Mam nadzieję, że mamy świadomość iż poruszać się będziemy pomiędzy wiarą i niedowierzaniem. Okresy czasu są imponujące, ale nie dla Bogów. Ich czas życia był na pewno w skali makro. Sądzę, że czas życia 50-60 tysięcy lat jest tu adekwatny, bo taki mniej więcej wychodzi ze studiowania zapisów starożytnych. Podział na ery stworzony przez Greków odnosił się do czasów, gdy na Ziemi istnieli już ludzie, którzy byli zdolni do przedłużania gatunku. Okres pomiędzy 450 tysięcy a 290-140 tysięcy lat to okres samotnego działania Bogów i może pierwsze próby tworzenia inteligentnych i jeszcze niedoskonałych pomocników. W tym czasie, jak sądzą nie należy jeszcze doszukiwać się wielkich budowli. Pierwsza cezura to czas pierwszych odwiedzin Ziemi przez Bogów, drugą cezurą nazwałbym okres 290-140 tysięcy lat temu, gdzie według genetyków należy szukać pramatki Ewy, pierwszej matki ludzkości.

{rsg2_display: 210,original,false}

Od tego momentu liczyłbym złoty wiek ludzkości. Co było przełomem pomiędzy złotym a srebrnym wiekiem nie wiem, choć domyślam się, że mógłby to być światowy kataklizm, który zniszczył pierwszą rasę. Jest to chyba najlepsza cezura dla wydarzeń na Ziemi w skali makro. To właśnie pod koniec złotego wieku lub w początkach srebrnego umieściłbym "upadłych aniołów" i gigantów. Już w wieku złotym Bogowie mogli tworzyć gigantyczne budowle, bo mieli już dla kogo budować i w tym okresie można by umieścić też budowę piramid w Giza. Dlaczego? Wszyscy są zgodni, że pierwszy człowiek został stworzony w Afryce i być może w okolicach delty Nilu. Budowle Bogów, jak piszę w dalszej części, miały za zadanie umożliwić człowiekowi egzystencję, a szczególnie zaopatrzenie w wodę.

Kiedy królowała Mądrość?

Wpisany przez Administrator
Czwartek, 11 Październik 2012 10:24

Potop biblijny umieściłem około 37 tysięcy lat temu i na ten okres umieściłbym także wojnę "na górze". Kronos zostaje odsunięty od władzy przez młodego Zeusa i jego ekipę. To prawdopodobnie w tym samym czasie egipskiego Ptaha zastępuje Ra. A może to ci sami Bogowie? Następuje okres odbudowy na Ziemi. Być może w tym czasie następuje kolonizacja Ziemi i budowa kolejnych piramid między innymi w Teotihuacan i Tiahuanaco. Wtedy też zostaje ugruntowane "królestwo niebieskie" na Ziemi. Władzę sprawują półbogowie i kapłani w imieniu Bogów. Wtedy też powstają kolejne ośrodki administracji na Ziemi. To chyba w tym okresie, w początkach wieku spiżowego, jesteśmy świadkami walk między Setem i Ozyrysem, gdzie ten ostatni zostaje zamordowany. Jak widać Bogowie nie byli święci. Ostatni Bóg - Dionizos - żyje według Greków 15 tysięcy lat pne. Jaki to Bóg? Można się domyślać, że "lekko zdegenerowany". Nie na darmo przecież został Bogiem pijaństwa i hulanki. Być może styl jego życia wynikał z jego psychiki. Był ponoć ostatnim Bogiem na Ziemi, a i czy przypadkiem nie jedynym? To prawdopodobnie w tym okresie Bogowie odchodzą ze świata.

Po odejściu Bogów władzę na Ziemi przejmują półbogowie (wiek herosów?), jednak i oni nie są wieczni. Miary złego dopełnia kolejny kataklizm 12,5 tysiąca lat temu. Nieliczni, ocaleli półbogowie podnoszą jeszcze świat z upadku, ale nie potrafią lub nie są w stanie odbudować zrujnowanych w kataklizmie budowli. Wszelkie działania obliczone są tylko na przetrwanie. Ludzkość rozpoczyna samodzielną egzystencję i od tego miejsca jak sądzę należy liczyć początek ludzkiego postępu technicznego, który potrwa do następnej cezury.

Z dostępnych źródeł wynika, że podania starożytnych Azteków i Majów są w zasadzie zgodne. Dzieje swoje dzielą na pięć epok zwanych Słońcami. Cztery zakończyły się kataklizmami, zaś ostatnia, piąta jeszcze trwa. Zakończy ją wielki wstrząs (Ollin).

Nadszedł dzień, kiedy śmierć opanowała ludzkość. Wtedy dorośli musieli odejść do kraju Mictlan, najmłodsze natomiast dzieci zajęły miejsca u stóp cudownego drzewa. Drzewo to wykarmiło te dzieci własnym mlekiem jak matka. Tak powstała nowa rasa olbrzymów, która przetrwała 4008 lat. W końcu bogowie, niezadowoleni z nich, sprowadzili na ziemię potop. Wszyscy ludzie zostali zamienieni w ryby, z wyjątkiem jednej pary, ukrytej w koronie drzewa ahuehuate. Katastrofa wydarzyła się w dniu 10 Atl.

Gdy potop ustał i nastąpiło odrodzenie ludzkości, powstała nowa rasa. Przetrwała ona 4010 lat, aż do czasu, gdy w dniu Ce Itzuintli nadszedł niesłychany huragan z niebios i zniszczył ludzi i drzewa. A stało się to w ten sposób, że ludzie przemienieni zostali w małpy, te zaś pożarte zostały przez przybyłe z ciemnego nieba jaguary. I znów jedna para ludzi ocalała przed zagładą, ukrywając się pomiędzy kamieniami.

I jeszcze raz ludzkość poddana została próbie. Potomkowie ludzi "z kamieni" przetrwali 4801 lat. Tym razem zniszczenie ludzkości spowodował ogień. I tak jak poprzednio jedna tylko para ludzi zdołała uniknąć śmierci, ukrywając się w łodzi i wypłynąwszy na morze. Byli oni protoplastami czwartej z rzędu rasy ludzkiej, tym razem podobnej już do nas.

Kiedyś, w dniu Naui Ollin, nastąpi koniec świata. Wszystko, co żyje, ulegnie zniszczeniu na skutek trzęsienia ziemi. Będzie to już czwarte zniszczenie ludzkości. Ale nie wiemy, czy i tym razem ludzkość będzie miała szczęście - **po raz piąty - pozostawić nasienie...**

Codex Rios (Watykan)

(**Pierwsze Słońce** - Maclacti Atl - 4008 lat) Starcy wiedzieli, że w roku 1-Królik scementowała się ziemia i niebo. I wiedzieli także, że kiedy ziemia i niebo się utrwaliły, już przedtem istniały cztery rodzaje ludzi, cztery rodzaje życia. Wiedzieli także, że każde z nich istniało podczas jednego Słońca. I powiadali, że pierwszych ludzi uczynił bóg, że z popiołów ich stworzył. Przypisywali to Quetzalcoatlowi, którego znakiem jest 7-Wiatr, on ich stworzył, on ich wynalazł. Pierwsze Słońce, które się utrwaliło - jego znakiem jest 4-Woda - zwało się Słońcem Wody. Podczas tej epoki wszystko zabrała woda. Ludzie zamienili się w ryby.

(**Drugie Słońce** - Ehecoatl - 4010 lat) Następnie utrwaliło się drugie Słońce. Jego znakiem był 4-Tygrys. Zwało się Słońcem Tygrysa. Podczas tej epoki niebo pociemniało i Słońce przestało krążyć po swej drodze. Kiedy docierało do zenitu, natychmiast czyniła się noc, a kiedy zapadała ciemność tygrysy pożerały ludzi. W tym Słońcu żyli giganci. Starcy powiadali, że giganci pozdrawiali się w ten sposób: "Obyś nie upadł". Albowiem ten, który padał, nigdy się już nie podnosił.

(**Trzecie Słońce** - Tleyquiyahuillo - 4801 lat) Następnie utrwaliło się trzecie Słońce. Jego znakiem był 4-Deszcz. Zwano je Słońcem Deszczu. Podczas tej epoki spadł deszcz ognisty. Ci którzy wtedy żyli, spalili się. Spadły także wtedy drobne ziarna piasku i drobne kamyczki, które teraz widzimy, kamień "tezontle" się zagotował i wtedy poczerwieniały skały.

(**Czwarte Słońce** - Tzontilic - 5026 lat) Następnie utrwaliło się czwarte Słońce. Jego znakiem był 4-Wiatr. Podczas tej epoki wszystko zmiotł wiatr. Wszyscy zamienili się w mały. Po górach się rozproszyli, tam się udały małpoludy.

(**Piąte Słońce**) Jego znakiem jest 4-Ruch. Zwie się Słońcem Ruchu, bo się porusza, bo kroczy swoją drogą. I jak powiadają starcy, podczas tego Słońca nastąpi wstrząs, będzie głód i tak zginie. Powiadają, że powstało w roku 13-Trzcina, że wtedy się narodziło owo Słońce, które teraz istnieje. Jego znakiem jest 4-Ruch. To jest piąte Słońce, które się utrwaliło, podczas tego Słońca nastąpi wstrząs, podczas niego będzie głód. To Słońce 4-Ruch, jest naszym Słońcem, w nim żyjemy, tu znajduje się jego znak, w jaki sposób Słońce wpadło w ognisko, w święte ognisko, tam w Teotihuacanie. Także to Słońce było Słońcem Naszego Księcia Quetzalcoatl z Tuli.

Codex Watykańsko-Łaciński

Źródła są zgodne z określeniem epoki, w której na ziemi żyli giganci (olbrzymy). Było to w epoce drugiego Słońca. Kodeks Rios, jak można zauważyć, rozpoczyna podawanie wieku od drugiej epoki. Pierwsza potraktowana jest tylko wzmiankowo. Skąd różnice lat w poszczególnych epokach? Czy jest to błąd tłumacza? Trudno wyrokować.

U kresu pory deszczowej 12416 roku, czyli 1937 według rachuby czasu Białych Barbarzyńców, w Akakorze miało miejsce długo oczekiwane zdarzenie. Reinha urodziła syna Sinkai. Pierworodnym synem Sinkai jestem ja, Tatunca Nara, ostatni prawowity książę Ugha-Mongulala [...]. Wedle przekazów naszych praojców musiało to być (przybycie Bogów) mniej więcej 3000 lat przed godziną zero, 13000 lat przed Chrystusem, wedle rachuby czasu Białych Barbarzyńców.

Akakor, stolica państwa Ugha-Mongulala, zbudowana została przed 14 tysiącami lat przez naszych przodków wedle wskazówek Dawnych Władców. Oni też nadali jej nazwę. Aka znaczy "twierdza", kor znaczy "dwa". Akakor to Druga Twierdza [...]. W godzinie zero, 10481 lat prz. Chr. według rachuby czasu Białych Barbarzyńców, bogowie opuścili Ziemię.

Kronika Akakor

Tatunca Nara opowiada następnie o dwóch globalnych katastrofach, które wyniszczyły niemal całą ludzkość. W roku 10468 pne. miał mieć miejsce niewyobrażalny potop związany z drastyczną zmianą klimatu. Czy różnice w ilości kataklizmów spowodowane są czasem zaistnienia "świadomości" poszczególnych ludów? Tylko cztery Słońca u ludów Ameryki Środkowej to prawie 18 tys. lat, a "wiek" plemienia Ogha-Mongulala z Brazylii liczony jest na około 14 tysięcy do lat współczesnych. Czy oznacza to, że wejścia poszczególnych ludów na arenę dziejów nie następowały jednocześnie?

Azja

Kiedy królowała Mądrość?

Wpisany przez Administrator
Czwartek, 11 Październik 2012 10:24

Jeszcze większe, dużo większe liczby lat oferuje indyjska Purana dzieląc życie na Ziemi na cztery epoki, zwane Yuga. Czas podany jest w latach boskich, gdzie jeden rok boski wynosi 360 lat ludzkich. Te same dane opisuje Vymaanika-Shaastra, której zawdzięczamy opisy boskich pojazdów - Viman.

Nazwa epoki	Ilość lat boskich	Ilość lat ludzkich
Krita Yuga		
Treta Yuga		
Davpara Yuga		
Kali Yuga		
Razem	4 800	
3 600		
2 400		
1 200		
12 000	1 728 000	
1 296 000		
864 000		
432 000		
4 320 000		

Według hindusów cztery epoki były przedzielane katastrofami planetarnymi, ale jakimi i o jakim zasięgu tego chyba już nie można ustalić. Suma lat jest dziesięciokrotnie większa od rachuby Chaldejczyków. Szaleństwo liczb czy jeszcze bardziej niesamowita i nieznana prawda?

{rsg2_display: 211,original,false} {rsg2_display: 212,original,false}

Ciekawie w tym kontekście przedstawia się tzw. Most Adama, uznawany dotąd jako naturalne przejście pomiędzy półwyspem Dekan a Sri Lanką zatopione przez ocean. Satelita NASA sfotografował tajemniczy most w cieśninie Palk, widoczny na zdjęciach, składający się z łańcucha podwodnych ławic o długości 30 km. Według dzisiejszych naukowców most ten wydaje się być "dziełem człowieka", ponieważ unikatowe krzywizny i struktura mostu wskazują na jego sztuczne pochodzenie.

W Ramajanie istnieje wzmianka o moście zbudowanym w epoce Treta-Yuga, pomiędzy wybrzeżami Rameśwaram (Indii) i Śrilankan pod przewodnictwem Ramy, który miał być wcieleniem Najwyższego. Stare przekazy jak i archeologiczne badania datują pierwsze ślady ludzkich siedzib na tym terenie na około 1,75 mln lat temu, a wiek mostu jest prawie identyczny. Ciekawe, jaką pieśnią na to wszystko może odpowiedzieć międzynarodowy chór im. Darwina, według którego rozum w tym czasie był jeszcze daleko za horyzontem?

Czy można z tego wysnuć wniosek, że historia w Sumerze zaczęła się dopiero w epoce Kali-Yuga? Czy byli to ci sami Bogowie? Oko podpowiada, że raczej nie. Kamienne świątynie Indii zbyt różnią się od budowli w Mezopotamii, Europie czy północnej Afryce. Czy kamienne rzeźby południowej Azji liczą setki tysięcy (jeśli nie miliony) lat? Czy to w tych czasach po Ziemi chadzał "długouchy" Budda, Rama czy Wisznu? Jeśli tak, to faktycznie żyjemy w głębokiej nieświadomości zagmatwanej na dodatek przez współczesnych "dziejopisów".

I jeszcze ciekawostka. W Indiach znaleziono wyrzeźbiony w kamieniu krąg znaków Zodiaku. Po prawej zaznaczyłem nasze nazwy i w zasadzie większość z nich zgadza się z wyrytymi rysunkami. Oznacza to, że zodiakalny zwierzyniec był jednakowy dla całego świata, choć zapewne różnił się nazwami. Zaznaczeni na obrzeżu jeźdźcy wskazują kierunek przesuwania się osi Ziemi na tle gwiazdozbiorów w ruchu precesyjnym.

{rsg2_display: 213,original,false}{rsg2_display: 214,original,false}

Zauważmy też niby drobny szczegół świadczący jednak o geniuszu twórcy. Na samym środku zaznaczono ludzkie stopy skierowane palcami w kierunku gwiazdozbioru Skorpiona. Żadna strzałka wskazująca kierunek, a po prostu ludzkie stopy jednoznacznie nakazujące patrzeć w kierunku tego znaku. Czy oznacza to czas stworzenia rzeźby? Jeśli tak, to ostatni raz Słońce (w dniu równonocy), wschodziło w tym znaku w latach 17594-15866 pne. Jeszcze bardziej

poprzednie ery Skorpiona przypadały na lata 43514-41786 pne, 69434-67706 pne i dalej co 25920 lat do tyłu. W tych wyliczeniach nie uwzględniłem przesunięcia "domu Słońca" o jeden znak do tyłu w wyniku "wielkiego uskoku...".

Moja próba ustalenia chronologii

Jak widać starożytni nie bali się operować wiekiem sięgającym dziesiątek i setek tysięcy lat wstecz. Jest chyba logiczne, że wiedza ta została im dana. Najprawdopodobniej też korzystali z ocalałych po kataklizmie źródeł, które nie zachowały się do naszych czasów.

Po to by choć częściowo uprzytomnić sobie czas o jakim mówimy, stworzyłem własną chronologię tamtych epok, opierając się na relacjach starożytnych i czasem dzisiejszej nauki, ale tylko dla "naszych" terenów bez uwzględniania przekazów hinduskich i amerykańskich. Jak można zauważyć w dzisiejszej nauce występuje konflikt, który można nazwać "obsesją liczb". Astronomowie, geologowie czy paleontologowie operują z rozmachem milionami i miliardami lat podczas gdy współczesnym historykom do opisania naszej historii wystarczą tylko tysiące, a liczba 10000 podobnie jak u starożytnych Greków znaczy niewyobrażalne mnóstwo. Jedni chcą "rozciągnąć" historię, drudzy namiętnie ją "ściskają". Jest to efekt datowania najmłodszych wiekiem artefaktów i szczątków organicznych należących tylko do cywilizacji ludzi, do potomków tych, co ocalili po ostatnim wielkim kataklizmie oraz próba przypisania im wszystkiego co tylko odnaleziono, a czego nie wykonali.

{rsg2_display: 215,original,false}

Najwięcej trudności sprawiło mi określenie daty potopu, który przyjąłem za potop biblijny i nie były to kłopoty rachunkowe, a bardziej kłopoty natury psychicznej. Jak zostanie to odebrane. Sądzę, że przedstawienie całego procesu wykaże, czy mam choć odrobinę racji. Do dyspozycji miałem przekazy starożytnych i hipotezy dzisiejszych badaczy. Pod uwagę wziąłem listę królów babilońskich (WB 444), która mówi o dziesięciu królach sprzed potopu, którzy rządili przez 456 tysięcy lat. Ostatnim królem był Ubar-Tutu, którego synem był Ziusiudra (sumeryjski Noe), jedyny ocalały w potopie. Po potopie królestwo ponownie zstąpiło z nieba i rządy trwały około 24,5 tysiąca lat. Przekaz sumeryjski (podobnie jak biblijny) mówi tylko o jednym potopie. Cywilizacja, która pozostawiła ten przekaz mogła nie dożyć kataklizmu sprzed 12,5 tysięcy lat lub, co jest możliwe w nim zginąć. Wnioskuje z tego, że przekaz o potopie mógł powstać 24,5 tysiąca lat przed ostatnim kataklizmem. Stąd $24,5 + 12,5 = 37$ tysięcy lat temu.

Zecharia Sitchin odczytał z tabliczek klinowych, że potop miał miejsce po 120 okrążeniach Słońca przez Nibiru. Jedno okrążenie miało trwać 3600 lat czyli 120 okrążeń trwało 432 tysiące

Kiedy królowała Mądrość?

Wpisany przez Administrator
Czwartek, 11 Październik 2012 10:24

lat i po tylu latach od pierwszej wizyty Bogów (Sitchin twierdzi, że miało to miejsce około 450 tys. lat temu) nastąpił potop. Otrzymujemy z tego okres 18 tysięcy lat $[450 - (120 \times 3,6) = 18]$ i mamy problem, bo nie wiadomo kiedy ten tekst został napisany po raz pierwszy. Zakładając jednak, że rozpoczynał historię ludu istniejącego po tym Potopie, to otrzymamy imponujący wynik $(18 + 24,5 + 12,5)$ 55 tysięcy lat temu.

Czy pomiędzy tymi datami były jeszcze jakieś kataklizmy trudno powiedzieć. Numerolodzy wspominają o trzech kataklizmach: 29,8 oraz 21,3 i 9,8 tysiąca lat pne. Podobno odczytali to z kodu "9" znamionującego kataklizm, ale nie komentuję tego, ponieważ sama numerologia jest dla mnie dziedziną nieznaną. Kronika Akakor wskazuje na dwa kataklizmy, ale podaje datę tylko jednego - 10,5 tysiąca lat pne. Inne źródła wskazują na więcej - przekazy z Ameryki Środkowej mówią o czterech kataklizmach, przekaz Hopi o sześciu. Trudność polega na umiejscowieniu ich w czasie. Ja nie potrafię tego zrobić, co nie znaczy, że je całkowicie odrzucam.

Przyjmując taką chronologię, można pokusić się o napisanie scenariusza, według którego toczyło się życie na Ziemi. W rolach głównych - cywilizacja Bogów, w epizodach - półbogowie, statysci - cywilizacja ludzi.

-

Cywilizacja Bogów pojawia się na Ziemi (w Afryce lub na Bliskim Wschodzie) około 450 tysięcy lat temu celem jej eksploracji. Co było faktycznym celem? Prawdopodobnie, jak pisze Zecharia Sitchin, złoto. Czy to jest prawda nie wiemy. Bogowie mogli podać każdy inny cel, ale ludziom przekazano właśnie taki. Ta pierwsza grupa tworzy inteligentnego pomocnika do prac wydobywczych, który zastępuje w tej pracy przedstawicieli cywilizacji Bogów. Jest to istota niedoskonała, a przede wszystkim nie mogąca się rozmnażać. Te pierwsze istoty rodzą tzw. boginie życia.

-

Po jakimś czasie następuje stworzenie "nowszej" modelu, który nie posiada negatywnych cech poprzednika, a przede wszystkim może się sam rozmnażać, co zwalnia z tego obowiązku boską płęć piękną. Mogło się to stać około 200-290 tysięcy lat temu, w tym bowiem okresie nauka umieszcza pramatkę ludzi. Miejsce - Afryka, ląd który prawdopodobnie od tego czasu nigdy nie opuścił okolic równika.

-

W tym też okresie umieściłbym, brzemienne w skutkach niesubordynację grupy Bogów, którzy wbrew zakazowi zaczęli współżyć z "ziemskimi córami", płodząc pierwsze pokolenie półbogów. Cała grupa zostaje usunięta z boskiej społeczności i skazana na wieczny pobyt na Ziemi. Istniejące przekazy wspominają o wojnie Boga z "upadłymi aniołami". Grupa ta nie mając innego wyjścia rozpoczyna ziemską egzystencję. Na ten okres prawdopodobnie przypada początek "gigantycznego" budownictwa i rozpoczyna się organizacja "królestwa niebieskiego" na Ziemi.

-

Klasę panującą tworzą rzecz jasna Bogowie, którzy przez prokreację z "ludzkimi" kobietami tworzą paracywilizację półbogów (królów i kapłanów) mających być łącznikiem pomiędzy cywilizacją ludzi i Bogów. Bogowie doskonale znają warunki na Ziemi, szczególnie jej niestabilną skorupę i ciągłe trzęsienia ziemi dlatego swoje siedziby mają na orbicie okołoziemskiej, skąd czasem odwiedzają Ziemię. Na Ziemi tworzą ośrodki zarządzania - pałace dla królów, magazyny dla wytworzonych lub zebranych przez ludzi wszelakich dóbr (ośrodki świątynne?), a także bazy techniczne do obsługi swoich pojazdów.

-

W miarę wzrostu populacji ludzi Bogowie rozpoczynają planową kolonizację całej Ziemi. Zanim jednak dochodzi do przeniesienia grupy kolonistów, Bogowie przygotowują teren pod eksploatację wykonując wielkie prace hydrotechniczne i melioracyjne, by w pierwszej kolejności zapewnić źródła wody dla ludzi, hodowli i prac polowych. Na ten okres jak sądzę przypadać może budowa pierwszych piramid i są to urządzenia stricte techniczne. Na każdym nowym terenie do kolonizacji wznosi się ośrodki administracyjne, wyznaczając nowych królów i kapłanów (oczywiście z kasty półbogów). Dopiero w ostatniej kolejności przystępuje się do zasiedlenia nowego terenu wybraną grupą ludzi (Ziemia Obiecana?).

-

Bogowie pilnie strzegą swojej wysokiej techniki. Cywilizacja ludzi jak również kasta półbogów nie otrzymuje żadnej wiedzy o najwyższej technice ani samej technologii, choć nie można wykluczyć, że jej drobne elementy były używane przez królów i kapłanów. Ludzie i półbogowie otrzymują tylko podstawowe narzędzia i najprostszą broń. Królowie i kapłani otrzymują niezbędną wiedzę do sprawowania władzy, a także wiedzę niezbędną do obsługi boskiej techniki. Zostają nauczeni pisma i zasad prostej wiedzy matematycznej. Zwykłym ludziom wpaja się tylko zasady rolnictwa i hodowli oraz zasady higieny, a także przekazuje się im wiedzę o roślinach jadalnych i trujących. Jak widać człowiek wcale nie musiał wynaleźć łuku, wymyśleć koła i nie musiał się uczyć krzesania ognia. Człowiek to wszystko mógł otrzymać.

-

Najbardziej znanym zapisem o światowym kataklizmie jest biblijny Potop. Cywilizacja Bogów, przewidując kataklizm zdołała uratować nieliczną część populacji ludzi, którzy mieli stanowić załóżek tej następnej, po Potopie. Najprawdopodobniej też po Potopie Bogowie dokonują napraw swoich ośrodków władzy i systemów nawadniania. Królestwo ponownie zstępuje z nieba, odradza się ziemską populacją ludzi i boską organizacją. Jak można sądzić ludzie byli rządzeni mądrze. Nie było pracy ponad siły. Praca i służenie Bogom były całą ludzką filozofią. Nad tym czuwali Bogowie. Czy była to sielanka? Zapewne nie. Nie przestrzeganie praw boskich kończyło się zwykle Sodomą i Gomorą. Ludzie bali się i jednocześnie chwalili Bogów. Mieli z resztą za co.

Kiedy odeszli Bogowie? Sadzę, że odchodzili stopniowo, bo nic nie jest wieczne. Dbali jednak o to, by na Ziemi nie zostawiać śladów. Starzy Bogowie odchodzili do nieba i już nie wracali. Odeszli na pewno przed ostatnim kataklizmem, choć nie można mieć całkowitej pewności. Pewną poszlaką może być to, że ani królestwa Atlantydy ani Grecji nikt nie uprzedził o nadchodzącym kataklizmie. "Nadszedł jeden dzień i jedna noc okropna". Ocaleli nieliczni. Najbardziej światłymi z ocalałych byli oczywiście ludzie z kasty półbogów. Oni to zaczęli organizować na nowo świat po kataklizmie. Trwało to tysiące lat. Nie udało się jednak odbudować infrastruktury, bo nie było ani sił ani środków. Ludzie zostali sami i od tego czasu należy liczyć ludzki postęp techniczny i naukowy. To co dziś lata, pływa, jeździ i strzela jest wynikiem już naszej, ludzkiej myśli i pracy. Ale jak widać trwało to ponad 12 tysięcy lat.

Co wynika z tej, być może mało udanej, próby? Otrzymujemy dłuższy okres czasu na rozwój ziemskiej cywilizacji, a przede wszystkim możemy odnaleźć twórców tych wszystkich budowli niesłusznie przypisywanych człowiekowi z epoki kamiennej. Widać także, że gigantyczne budowle wykonane przez Bogów nie mogły powstać po roku 10500 pne. Ostatni kataklizm dokonał ogromnych zniszczeń, które są widoczne do dzisiaj, ale są celowo niezauważane. Dlaczego nie zostały odbudowane? Z prostej przyczyny. Sami ludzie nie byli w stanie nic odbudować. Nie mieli ani sił, ani środków. Nawet my, przy dzisiejszej technice nie potrafimy nic zrobić.

Autor: Leszek Wiktor Klimek